# Eksperci zdradzają - komu najbardziej zagraża sztuczna inteligencja?

**Gorące dyskusje na temat sztucznej inteligencji toczyły się od dawna, ale po zeszłorocznej premierze chatbota ChatGPT OpenAI i jego ekspansji w wielu branżach, debaty te znacznie przybrały na sile. AI przygotowuje już grafiki, tworzy teksty, dokonuje skomplikowanych analiz, a nawet doradza w co inwestować.** **Jak algorytmy rewolucjonizują rynek pracy i czy rzeczywiście** **cyfrowy umysł może całkowicie zastąpić człowieka?**

Rozwój sztucznej inteligencji nabiera tempa i rozmachu, a bieżący rok zdecydowanie upływa pod jej znakiem. Czym ona jest? To algorytmy systemowe, które potrafią dokonać szczegółowej analizy zależności między poszczególnymi elementami i automatycznie je odtwarzać. W praktyce algorytmy AI potrafią precyzyjnie kreować obrazy i zaawansowane teksty. Ze sztuczną inteligencją można rozmawiać czy zlecać jej konkretne zadania.

O potencjale i zagrożeniach wynikających z tej technologii mówi Paweł Uss, ekspert z Centrum Badań i Rozwoju Technologii dla Przemysłu, jednostki naukowo-badawczej, która wspiera firmy jako zewnętrzny dział R&D i jest autorem licznych innowacyjnych projektów z wielu branż, docenianych przez rynek polski i światowy.

**Czy faktycznie ostatnią ekspansję AI można nazwać rewolucją?**

Paweł Uss: Z pewnością mamy do czynienia z pewnym fenomenem, który z jednej strony otworzył drogę dla wielu niedostępnych dotąd możliwości, a z drugiej – rodzi obawy co do pewnych negatywnych zjawisk. Na ekspansję AI można więc patrzeć dwojako i trudno jednoznacznie ją ocenić. Dla niektórych będzie to narzędzie rozwoju, dla innych – zagrożenie. Niewątpliwie jednak ta technologia w pewnym sensie zainicjowała nowy etap we współczesnym świecie.

**Jaka jest ta jasna strona AI?**

PU: Sztuczna inteligencja jest w stanie wykonywać skomplikowane analizy i złożone zadania. Może posłużyć automatyzacji procesów w firmach, zwiększyć ich wydajność, przynieść oszczędność czasu i pieniędzy. Zapewnia też precyzję działań. Może pomóc przy tworzeniu projektów różnego rodzaju komunikatów, dostarczać inspiracji. Ma też potencjał by unowocześnić wiele ważnych społecznie dziedzin, w tym – przykładowo – medycynę.

**A jakie zagrożenia niesie?**

PU: Ciemną stroną tej technologicznej rewolucji jest, mówiąc ogólnie, ryzyko wykorzystywania jej ze złymi intencjami. To przykładowo oszustwa, takie jak tworzenie prac, które z założenia powinny być autorskim dziełem człowieka (np. prace magisterskie czy artykuły naukowe), ale też – w dłuższej perspektywie – ryzyko nieetycznych wyścigów między koncernami, również międzynarodowymi. Istnieją też obawy, że – z racji szerokiej dostępności botów – internet zaleje fala tworzonych przez AI tekstów czy grafik, a odbiorcy nie będą w stanie zidentyfikować tych prawdziwych. Tu dodatkowo wchodzimy na grunt wątpliwości prawnych, bo to, co wytworzy sztuczna inteligencja, nie jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego, nie podlega więc ochronie. Ponadto techniki takie jak [deepfake](https://pl.wikipedia.org/wiki/Deepfake) czy [deep learning](https://pl.wikipedia.org/wiki/Deep_learning) wykorzystują AI do różnych manipulacji. Odrębną kwestią są obawy dotyczące zastąpienia człowieka cyfrowym umysłem w kontekście utraty pracy.

**Przedstawiciele jakich zawodów mają największe obawy?**

PU: Zagrożeni czują się szczególnie ci, których praca wymaga kreatywności: graficy, muzycy, tłumacze, copywriterzy, pisarze, autorzy tekstów, dziennikarze. Ale też pracownicy naukowi, marketerzy, analitycy, doradcy, specjaliści ds. obsługi klienta, lektorzy czy prawnicy. Ponadto trzeba brać pod uwagę, że AI może również zastępować ludzi wykonujących proste, rutynowe zadania. W gruncie rzeczy więc niewiele jest tych branż, których to nie dotyczy – niemal w każdej wymagane są przecież myślenie, analizowanie, wiedza czy też powtarzalne czynności. Biorąc pod uwagę fakt, że AI stale się rozwija, za dekadę jej możliwości będą zapewne znacznie większe. Niektórzy obawiają się, że w dłuższej perspektywie algorytmy będą decydować za człowieka o wielu sprawach.

**Porozmawiajmy o tym, jak w praktyce AI już ingeruje i potencjalnie może ingerować w rynek pracy?**

PU: Z jednej strony na pewno może przynieść redukcję zatrudnienia w pewnych sferach. Z drugiej – otwiera nowe możliwości pracy, typowo związane z jej wykorzystaniem. Będzie coraz większe zapotrzebowanie na informatyków specjalizujących się w tej dziedzinie czy osoby, które będą implementować tę technologię w firmach. Zapewne pojawi się nowe wymaganie czy kryterium rekrutacyjne wobec części potencjalnych pracowników – kompetencje związane z umiejętnością efektywnej współpracy z AI. Zresztą liczba ofert pracy, w których pada hasło „GPT”, już sukcesywnie rośnie. Niewątpliwie sztuczna inteligencja niesie spore zmiany i przeorganizowanie rynku pracy.

**Czy rzeczywiście dla tak wielu osób AI może oznaczać zwolnienie lub konieczność przebranżowienia?**

PU: AI już pozbawiała pracy wielu ludzi, zwłaszcza w branży nowych technologii, np. w koncernach Alphabet czy Microsoft. Takie firmy inwestują duże pieniądze w OpenAI, które rozwija bota ChatGPT. Pamiętajmy jednak, że działania AI nie są pozbawione błędów. Cyfrowy umysł nie ma zdolności budowania relacji z ludźmi, krytycznego myślenia, inteligencji emocjonalnej, elastyczności czy umiejętności weryfikacji prawdziwości źródeł. Nie daje też pewności braku naruszenia praw autorskich. Póki co potrzebuje nadzoru człowieka, nie jest samowystarczalna. Z założenia ma ułatwiać pracę – skracać jej czas i automatyzować proste zadania, by człowiek mógł skupić się na tych bardziej wymagających, którym AI nie podoła. Ale, podkreślmy to, jej działania mają być weryfikowane i nadzorowane czy też uzupełniane przez ludzi. Takie założenie może nieco uspokajać i życzylibyśmy sobie, by w praktyce tak właśnie było.

**Jak rysuje się nasza przyszłość z AI?**

PU: Trudno o jednoznaczne przewidywania, bo ekspansja sztucznej inteligencji jest zjawiskiem złożonym. Jak wspomnieliśmy, jedni widzą w niej szansę na podniesienie jakości życia, inni wielowymiarowe zagrożenie. Ważne są działania, które będą minimalizować ryzyko nadużyć, by technologia nie wymknęła się spod kontroli i by była używana w etyczny sposób. Kluczowe wydaje się więc to, by rozwojowi AI towarzyszyło zaawansowane monitorowanie jej funkcjonowania, a także tworzenie odpowiednich regulacji prawnych. Prace nad tymi drugimi trwają.

Kontakt dla mediów:

Małgorzata Knapik-Klata

PR Manager

[m.knapik-klata@commplace.com.pl](mailto:m.knapik-klata@commplace.com.pl)

+ 48 509 986 984